

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź

piątek

30 stycznia

1948 r.

Rok IV

Nr 30

(936)



Mała Halusia przegląda ostatni numer piśmka dla dzieci

Wczoraj wróciła z Moskwy polska delegacja rządowa — Realizacja zawartych w Moskwie umów

— to znaczy po prostu inną, nową Polskę — oświadczył Premier Cyrankiewicz

Wczoraj powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja rządowa z prem. Cyrankiewiczem na czele.

W skład delegacji wchodził: wiceprem. Gomułka i młn. Minc. Przybyłych powitali na dworcu w Warszawie członkowie Rządu z wiceprem. Korzyckim na czele. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Po powitaniach prem. Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie w którym oświadczył — m. in.

„Z naszych rozmów w Moskwie przywołamy potwierdzenie całkowitej zgodności obu rządów w ocenie sytuacji międzynarodowej, w ocenie dróg wzmacniających bezpieczeństwo naszych narodów, wzmacniających siły narodów miłujących pokój i chcących w pokoju i bez uszczuplenia swojej suwerenności podnieść swoją gospodarczą siłę, swoją zdolność bytu i swój dobrobyt.

Najdobitniejszym, najbardziej namacalnym dowodem są przywiezione przez nas, podpisane przez ministra Mincę, umowy gospodarcze, handlowe i umowy o kredyty. Realizacja tej umowy to znaczy po prostu inna, nowa Polska.

Już nie jak dotychczas — Polska mozołnej odbudowy ze zniszczeń wojennych w raniących dotychczasowego potencjału gospodarczego, ale Polska nowych, potężnych inwestycji zmieniających w sposób szybki i zdecydowany strukturę ekonomiczną kraju.

Jest to więc umowa o historycznym znaczeniu. Jest ona ponadto wzorem umów, dość rzadkich w innych szerokościach geograficznych; umów — które przynoszą kredyty, nie tylko nie krepują życia gospodarstwa i nie dyrygują rodzajem produkcji, ale które pozwalają na peł-

ny i nie krepowany rozwój kraju. I pod tym względem jest to wzór umowy o wielkim znaczeniu.

Z drobnych oszczędności — wielkie kapitały

Oszczędzanie nie jest cnotą Polaków. Podziwiamy u innych narodów i stawiamy sobie jako wzór, ale sami jakże często, zbyt często jeszcze postępujemy w myśl starej szlachetkiej zasady: „zastaw się, a postaw się”. Jest to zasada, która spóźnie i użycie stawia na pierwsze miejsce przed pracą; która konsumpcję wysuwa przed produkcję.

To szczególne nastawienie polskiego społeczeństwa, smutna pozostałość dominowania szlachetczyzny, pogłębiło się jeszcze w okresie wojny. Życie z dnia na dzień podczas okupacji wytworzyło w nas pewną skłonność do niecierpliwości, pogłębiło się jeszcze w okresie wojny. Życie z dnia na dzień podczas okupacji wytworzyło w nas pewną skłonność do niecierpliwości, pogłębiło się jeszcze w okresie wojny.

Tak robili ci, którym zaledwie wy starczało na najniezbędniejsze wydatki. Tak postępowali również ci, którzy na spekulacji, dorabiali się milionów; jeżeli coś odkładali na „czarna godzinę”, to lokowali to w biżuterii, złocie, „twardych” lub też w „miękkich” walutach. Było to równoznaczne z chowaniem majątku do pończochy. Terauracja.

Okupacyjny styl życia przetrwał czas wojenny i w wielu wypadkach trwa dalej. W dalszym ciągu wiele osób — rzecz ciekawa: głównie tych, którym się lepiej powodzi — żyje z dnia na dzień. Co zarobią, to natychmiast wydadzą — nie zawsze na rzeczy niezbędne i potrzebne. Świadczy o tym wielki popyt na artykuły luksusowe, świadczy o tym napełniające się znowu „pończochy”.

Mimo że sytuacja w Polsce coraz bardziej się stabilizuje, owo niedocenianie oszczędzania, ciułania trwa nadal.

Trwa ze szkodą dla gospodarki narodowej.

Fundusze kas oszczędnościowych można by porównać do wielkiego zbiornika hydroelektrowni. Drobne strumyczki oddzielnie nie nie znaczą i giną bez pożytku, gdy złączą się w jednym basenie wodnym, dostarczają potężnych ilości energii. Tę energię można wykorzystać dla celów gospodarczo ważnych.

Podobną rolę w gospodarce finansowej kraju, mogą i powinny odegrać oszczędności drobnych ciułaczy. Kapitały, które się z nich nagromadzają można ująć w rytm inwestycji planowych, można nimi sfinansować budowę fabryk, zakładów przedsiębiorstw, można udzielać z nich pożyczek na zakup dóbr inwestycyjnych takich jak maszyny, narzędzia, warsztaty, takich jak budynki, a nawet meble.

Ustawa o obowiązkach społecznego oszczędzania, przedłożona wczoraj przez rząd Sejmowi ma właśnie na celu skierować część dochodu sektora prywatnego i lepiej sytuowanych ludzi pracy w łżyisko oszczędności. Sektor państwowy i spółdzielczy moment oszczędzania u-względniają już oddawna.

Rząd projektuje stworzyć specjalny rodzaj kas oszczędnościowo-pożyczkowych: 1) dla przemysłu i handlu, 2) dla rolnictwa, 3) dla świata pracy i 4) dla środków publicznych, do których kierowałyby się owe drobne oddzielne strumyczki oszczędności i które następnie — każda w swoim zakresie — udzielałyby swym ciułaczom pożyczek, ale tylko na cele inwestycyjne.

Kasy te mają otrzymać nazwę: „Społeczny Fundusz Inwestycyjny”. Oszczędzanie zaś stanie się obowiązkiem.

Co do słuszności samej inicjatywy (Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Panika finansowa we Francji — Giełda i banki zamknięte

Wycofanie przez rząd banknotów 5000 frs. grozi kryzysem gabinetowym

PARYŻ, 29. I. (PAP). — Agencja „France Presse” donosi, że rząd ogłosił zarządzenie, wycofujące z obiegu banknoty 5000-frankowe.

Giełda paryska i banki francuskie zostały w czwartek zamknięte. Rzecznik rządu francuskiego, Pierre Abelin, oświadczył przedstawi-cielom prasy, że ustawa o wycofaniu banknotów 5-tysięczno-frankowych zostanie złożona do zatwierdzenia Zgromadzeniu Narodowemu.

Socjalistyczna frakcja parlamentarna postanowiła głosować za projektem ustawy o wprowadzeniu wolnego handlu złotem i o wycofaniu z obiegu 5-tysięczno-frankowych banknotów.

W czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym socjaliści mają wpro-wadzić pewne poprawki do projektu rządowego.

PARYŻ, 29. I. (PAP). — Paryska prasa popołudniowa, omawiając projekt ustawy o wycofaniu 5-tysięczno-frankowych banknotów, podkre-sła, że w obiegu znajduje się banknotów tych na sumę 330 miliardów franków, co stanowi ok. 1/3 całego obiegu pieniężnego we Francji.

PARYŻ, 29. I. (API). — Schumann zakomunikował dziś w Zgroma-dzeniu Narodowym, że rząd powziął decyzję, wycofania z obiegu bank-notów 5000 frankowych i domaga się jak najszybciej aprobaty.

Premier dodał, że kryzys finansowy Zgromadzenia zbiera się natychmiast celem opracowania projektu ustawy.

Schumann wyraził ubolewanie z powodu przykrych skutków, jakie dotkną w związku z ustawą ludzi mniej zamożnych.

PARYŻ, 29. I. (PAP). — Agencja „France Presse” donosi, że ko-misja finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła projekt ustawy o wycofaniu z obiegu 5000-frankowych banknotów.

20 członków komisji głosowało za projektem, 20 — przeciwko pro-jektowi, a 3 wstrzymało się od głosu. W myśl regulaminu obrad zgroma-dzenia, równość głosów w komisji oznacza odrzucenie projektu. Za projektem głosowali socjaliści, członkowie republikańskiej partii ludo-wej (MRP), oraz 3 radykałowie.

33 zabitych w katastrofie lotniczej

NOWY JORK, 29. I. (PAP). — W środę uległ katastrofie i spłonął w pobliżu Coalinga w Los Gatos Canyon (Kalifornia) olbrzymi samolot transportowy, grzebiąc pod swymi szczątkami 33 pasażerów i członków załogi. Dotychczas wydobyto spod płonącego samolotu 19 ofiar katastrofy.

Schuman uzyskał wotum zaufania

PARYŻ, 29. I. (PAP). W czasie dyskusji nad prawą wycofania z obiegu banknotów 5-tysięczno-frankowych premier Schuman postawił przed zgromadzeniem kwestię zaufania dla rządu.

327 głosami przeciwko 241 Zgromadzenie uchwaliło zaufanie dla rządu. Deputowany komunistyczny, Jacques Duclos, oświadczył, że stronnictwo jego chce wzdzieć, kiedy rząd zamierza spłacić banknoty 5-tysięczno frankowe, wycofane z obiegu i zamrożone w bankach.

Schuman oświadczył, że w obecnej chwili nie może udzielić wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie. Posiedzenie zostało przerwane do godz. 8 wieczorem.

Nowy rząd Iraku

PARYŻ, 29. I. (PAP). Agence France Presse donosi z Bagdadu, że b. przewodniczący senatu — Saïd Mohammed al Sadri — utworzył nowy rząd Iraku. W skład gabinetu weszli 3 członkowie partii „konstytucyjnej”, — przywódca partii niezależnych — Mohammed Mahdi Kuba, wiceprzewodniczący senatu — Al Bas-sam, 3 senatorzy oraz 1 poseł.

Dyskusje nad „blokiem zachodnim” między Anglią i Francją

— W. Brytania nie chce unii celnej

PARYŻ, 29. I. (PAP). Specjalny korespondent „Franc Tireur” w Londynie, Verney donosi, że brytyjskie Mln. Spraw Zagr. opracowało szczegóły projektu związku państw Europy Zachodniej, który został już przesłany ministrowi Bidault.

Quay d’Orsay oświadczył, że przedstawi kontropropozycję w ciągu 48 godzin.

Projekt brytyjski przewiduje, iż państwa Europy Zachodniej pałączone zostaną 7 identycznymi układami. Francja i Anglia, związane już przymierzem w Dunkierce, podpiszą oddzielnie 3 układy z Belgią, Holandią i Luksemburgiem.

Podstawą opracowanych projek-tów ma być układ w Dunkierce.

Korespondent wyraża przekonanie, że ani Anglia, ani Francja nie zdecydują się na wykreślenie przepi-su, odnośnie traktatu przyjaźni między Związkiem Radzieckim, a obu tymi krajami. Zaznacza on, że Fran-cja licząc się z nastrojami ludności, domaga się, by zapewnienie wzajemnej pomocy sygnatariuszy układu ograniczało się jedynie do agresji niemieckiej, podczas gdy Anglia pragnęłaby, aby punkt ten został sfor-

mulowany ogólnie.

Przechodząc do problemu unii celnej między państwami Europy Zachodniej, Verney podkreśla, że na skutek zdecydowanego sprzeciwu Wielkiej Brytanii, propozycje fran-cuskie w tej sprawie zostały odrzucone. Zaznacza on, że w najbliższym czasie zostaną podjęte rozmowy francusko-angielskie w sprawie unii celnej między zamorskimi terytoriami Francji a Brytyjskim Im-perium Kolonialnym.

Solidarność z „rycerzem” swastyki

deklaruje „zdenozifikowany” parlament Dolnej Saksonii

BERLIN, 29. I. (API). Zdemasko-wanie przez władze polskie premie-ra Kopia Dolnej Saksonii i członka SPD, Kopia jako zbrodniarza wojennego i

żądanie wydania go władzom pol-skim — wywołało żywy odzew w całej prasie niemieckiej. M. in. donosi ona, że Kopia złożył oświadczenie, w którym usiłował bronić się przed oskarżeniami polskimi.

Kopia przyznał jednak, że był pod-czas wojny współwłaścicielem firmy „Kopia et Bohle”, która zawarła u-mowę z hitlerowskim „Zarządem Komisarzytym”. Zarząd ten — jak wiadomo — prowadził z ramienia rządu niemieckiego administrację zrabowanych w okupowanych kra-jach majątków.

Dzienniki podkreślają, że w chwili gdy Kopia umieszcza na liście przestępców wojennych, nie było wiadome, że chodzi o premiera Dolnej Saksonii.

BERLIN, 29. I. (PAP). Parlament Dolnej Saksonii wyraził w środe premierowi Kopiovi „votum zaufania”. Frakcja komunistyczna wstrzymała się od głosu.

Analogiczną uchwałę powziął również rząd Dolnej Saksonii. Na znak protestu przeciwko tej

Polska przeciwna włączeniu Niemiec do I.T.O.

HAWANA, 29. I. (API). Na toczącej się w Hawanie konferencji dla spraw handlu i zatrudnienia, Polska i Czechosłowacja kontynuują walkę przeciwko propozycjom objęcia Niemiec i Japonii przez kartę organizacji (ITO).

Temat ten podjęty został znowu na podkomisji przez delegata W. Brytanii, Fawcetta.

Na znak protestu przeciwko tej

Fabryki i elektrownie Śląska

odbudujemy wspólnie z Czechosłowakami

— Sejm ratyfikował umowy o współpracy gospodarczej obu państw

35 posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 29 stycznia br. wicemarsz. Barcikowski. Obrady rozpoczęły się od sprawozdania Pos. Nowackiego (SD), który zreferował rządowy projekt ratyfikowania konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia. Konstytucja ta sęca wszystkie sprawy międzynarodowe dotyczące zdrowia, w jednej organizacji, ONZ. Izba przychyliła się do wniosku uchwalając ustawę. Również bez dyskusji przyjęto rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Światowej Konferencji Poczto-

wek. Poseł Kubicki (SL) przedstawił następnie do ratyfikacji umowę o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją podpisaną w Pradze 4 lipca 1947 r.

Umowa, — co jest nowością w tego rodzaju porozumieniach międzynarodowych — przewidyuje współdziałanie w walce z niemiecką propagandą antystowiańską.

Z przytoczonych przez sprawozdawcę faktów wynika, że ostatnie miesiące przyniosły znaczne zacieśnienie współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej.

Projekt ustawy ratyfikowanej przyjęty został jednogłośnie w drugim czytaniu, co Izba powitała oklaskami.

Pos. Wąrowski (PPR) zreferował rządowy projekt ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o współpracy gospodarczej, podpisaną w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.

Dla narodów Europy — m. in. stwierdził sprawozdawca — gospodarcze plany amerykańskiego imperializmu oznaczają groźbę odrodzenia, w formie państwa zachodnio-niemieckiego — agresywnych Niemiec z ich bazą gospodarczo-wojenną. Natomiast zespół układów gospodarczych polsko-czechosłowackich sprzyja odbudowie i rozwojowi gospodarczemu obu krajów i przyczynia się do regeneracji europejskiego życia gospodarczego nie kosztem innych narodów, lecz z rzeczywistą ich korzyścią.

Podpisane umowy oznaczają wydatne ogłoszenie wymiany towarowej, co winno zwiększyć wzajemne obroty czterokrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Układ o dostawach inwestycyjnych zapewni Polsce na dogodnych warunkach ważne dostawy maszyn i urządzeń na sumę 7,5 miliarda koron czeskich w ciągu 5 lat, gwarantując tym samym czechosłowackiemu przemysłowi poważny rynek zbytu.

Układ komunikacyjny idzie w kierunku szerokiego wykorzystania dla tranzytu polskich portów morskich, w szczególności Szczecina, oraz czechosłowackich portów na Dunaju. Przewiduje on poza tym przygotowanie do budowy kanału Odra-Dunaj. Przewidziane jest też wydzierżawienie przedsiębiorstw czechosłowackim terenów w strefie wolnocłowej Szczecina.

Analogiczne uprawnienia zastrzeżone są dla Polski w posiadanych przez Czechosłowację wolnych strefach w portach państw trzecich.

Przewidziano w układach wspólna odbudowę lub budowę takich obiektów gospodarczych, które posiadają szczególne znaczenie dla podniesienia poziomu życia gospodarczego obu państw, jak np. elektrownia w

Dworach pod Oświęcimm, fabryki chemiczne w Dworach i w Brzegu Dolnym, fabryki włókien syntetycznych w Gorzowie.

Szeroki zasięg ustalonej współpracy gospodarczej, zrodził nowy aparat dla wykonania tych umów. Stanowią go: Rada Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej oraz szereg komisji dla współpracy w określonych dziedzinach gospodarczych.

Przy oklaskach całej Izby pos. Wąrowski wnosi o uchwalenie ustawy.

W trzecim czytaniu projektu ustawy następuje gorąca manifestacja na cześć przyjaźni obu narodów. Posłowie wstają z ław. Wśród długotrwałych oklasków ambasador Hejret dziękuje ukłonem z łoża dyplomatycznej za wyrazy szczerzej sympatii.

Sprawozdanie Komisji morskiej i handlu zagranicznego złożył poseł Wilanowski (SL), referując trzy dekrety. Pierwszy z nich dotyczy organizacji i zakresu działania władz administracji morskiej, drugi — zmiany niektórych postanowień ustawy z 1920 r. o polskich statkach handlo-

wych morskich, zobowiązującej Marynarkę Handlową do utrzymywania wyłącznie polskiej załogi.

Trzeci dekret mówi o utworzeniu Morskiego Instytutu Rybackiego z siedzibą w Kołobrzegu.

Izba zatwierdziła w głosowaniu wszystkie trzy dekrety.

Ostatnim punktem porządku dziennego był Dekret o utworzeniu Akademii Sztabu Generalnego. Dekret został jednogłośnie zatwierdzony.

Wicemarsz. Barcikowski zamykając posiedzenie, zawiadomił Izbę o projekcie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, oraz ustawy o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność samorządu niektórych kategorii mienia państwowego — rozpatrzone będą na następnym posiedzeniu, w dniu 30 b.m.

Centralna Zbiornica Oszczędności

- Zasadnicze przepisy ustawy o społecznym obowiązku oszczędzania

Dzisiaj Sejm ma rozpatrywać w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku oszczędzania. Już w samym tytule i we wstępie wprowadza on novum — mianowicie oszczędność uznaje za obowiązek: osób fizycznych i osób prawnych oraz nieobjętych spadków, mianowicie ludzi pracy oraz prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i usługowe. Jednak nie wszystkich, a jedynie tych pracowników i te przedsiębiorstwa, które osiągają dochód roczny (podatkowy) lub wynagrodzenie w wysokości ponad 240 tys. zł.

Jeśli chodzi o rolników, to obowiązek oszczędzania dotyczy tylko tych, którzy należą do grupy podatkowej najwyższej (60 q żyta).

Projekt przewiduje specjalnego typu kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, t. zw. Społeczny Fundusz Oszczędnościowy. Będzie się on rozpadał na cztery fundusze, jak gdyby cztery banki: dla przemysłu i handlu; dla rolnictwa; dla ludzi pracy; dla środków publicznych.

Społ. Fundusz Oszczędn. będzie funkcjonował jak zwykła Kasa oszczędnościowa, t. zn. zebrane kapitały będzie używał na kredyty przede wszystkim dla swych członków. Różnica zasadnicza jest ta, że kredyty będą udzielane wyłącznie na cele inwestycyjne, zgodne z państwowym planem inwestycyjnym. Druga różnica polega na tym, że składki oszczędnościowych nie można wycofywać dowolnie, lecz tylko za zwolnieniem.

Zwrot części wkładu można otrzymać w razie urodzin dziecka, śmierci członka rodziny, ślubu członka funduszu lub jego dziecka; rolnicy — również w razie głębsi żywności, na inwestycje jak np. budowę urządzeń produkcyjnych, zakup maszyn, narzędzi, udziałów w Spółdzielniach wytwórczych i mieszkaniowych, mebli i t. p.

dla sektora prywatnego (przemysł, handel, usługi) zaproponowana została następująco:

Przy rocznym dochodzie podatkowym:

| | |
|-----------------|--------|
| 240—250.000 zł. | — 3,7% |
| 250—300.000 zł. | — 4,3% |
| 300—350.000 zł. | — 5,0% |
| 350—400.000 zł. | — 5,7% |
| 400—450.000 zł. | — 6,3% |
| 450—500.000 zł. | — 7,0% |

i tak dalej, progresywnie wzrastając.

Przy rocznym dochodzie podatkowym 1.000.000 zł. stawka oszczędnościowa wynosi 10,3%, przy 1.800.000 13%, przy 3.600.000 — 15%, a przy dochodzie ponad 6 milj. zł. — do 18%.

Tabela składek oszczędnościowych dla świata pracy obejmuje 3 grupy; przy dochodzie rocznym:

| | |
|--------------------|---------------|
| 240—400 tys. zł. | — 1% zarobków |
| 400—600 tys. zł. | — 2% zarobków |
| ponad 600 tys. zł. | — 3% zarobków |

Wkładki są oprocentowane.

Tabela składek oszczędnościowych

Wielka afera węglowa

- Dlaczego szkoły na Śląsku nie miały opalu

KATOWICE (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Katowicach wykryła nadużycia w Oddziale Śl.-Dąbr. Centr. Zbytu Produktów Przem. Węglowego w Chorzowie.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż oddział Śl.-Dąbr. Centr. CZPPW w Chorzowie otrzymał zlecenie rozprzedaż 150 tys. ton koksu i węgla z poniemieckich rezerwuarów, znajdujących się na haldach w kilku miejscowościach. Węgiel ten i koks, mimo że był przeznaczony dla zakładów przemysłowych, instytucji użyteczności publicznej, szkół itp., stał się przedmiotem handlu kaucezkiego w którym uczestniczyli szeregi spekulantów.

Prześięca działalność ułatwiali spekulantom urzędnicy Śląsko-Dąbr.

rowskiego oddziału Centr. Zb. P.P. Węglowego w Chorzowie. Wraz ze spekulantami zostali oni aresztowani.

Z drobnych oszczędności — wielkie kapitały

(Dokończenie ze str. 1-ej)
dokonania przełomu w „Konsumcyjnym” nastawieniu naszego społeczeństwa, nie ma wątpliwości. Raz wreszcie sprawa ta musi stać się przedmiotem handlu kaucezkiego w którym uczestniczyli szeregi spekulantów.

Można co najwyżej wyskutować, czy nadszedł już czas na jej realizację oraz jak powinna być realizowana, a więc wysokość składek i inne szczegóły techniczne.

Co do pierwszej sprawy, to nie ma wątpliwości, że zarobki ogromnej większości ludzi pracy nie pozwalają im jeszcze na „odkładanie pieniędzy”. Projekt rządowy uwzględnił to i do oszczędzania zobowiązuje tylko osoby, zarabiające ponad 20.000 zł. miesięcznie, oraz tych rolników, którzy płacą podatek gruntowy w najwyższej kategorii, a więc najbogatszych.

Ogółem więc biorąc do oszczędzania ustawa zobowiązuje tylko ludzi dobrze sytuowanych i przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o szczegóły techniczne, to w tej chwili stanowią one przedmiot dyskusji Sejmu, który z pewnością rozpatrzy je z całą sumiennością.

Fakt, że projekt ustawy o oszczędzaniu został przedłożony Sejmowi równocześnie z projektem ustawy o zbywaniu przez państwo osobom i przedsiębiorstwom prywatnym domków, placów, warsztatów itp. wskazuje do pewnego stopnia na sposób, w jaki zużyte być mają nagromadzone z oszczędności kapitały: m. in. ułatwić one mają osobom i przedsiębiorstwom kupno od państwa wymienionych wyżej drobnych obiektów.

K. G.

„Nasz generał” Clay oświadczają junkrzy w Bizonii

W ciągu ostatnich kilku tygodni a szczególnie w okresie po odbyciu konferencji frankfurckiej, Niemcy Zachodnie są widownią prawdziwej powodzi zakazów, skierowanych przeciwko demokratycznym organizacjom, dziennikom i instytucjom niemieckim.

Po zakazie władz brytyjskich odbicia w NADRENI kongresu ludowego, poświęconego sprawie jednolitej Niemiec i ustalenia sprawiedliwego pokoju, identyczny zakaz ogłosiły władze amerykańskie wobec planowanego na luty kongresu ludowego w BAWARII.

Francuskie władze okupacyjne przyłączyły się ze swej strony także do tych zakazów.

Bezpartyjny „Berliner Zeitung”, który analizuje tę sytuację, podkreśla, że „jest rzeczą mało ważną, jakich użyto argumentów przy wydawaniu tych zakazów; istotne jest, że chodzi tu o zdławienie manifestacji ludu niemieckiego na rzecz jednolitej Niemiec”.

Jeszcze przed konferencją frankfurcką zakazano w amerykańskim i brytyjskim sektorze Berlina działalności związku kulturalnego (Kultur bünd)

Ostatnio w strefie brytyjskiej, władze okupacyjne zakazały sprzedaży i kolportażu 22 książek i broszur. Znajdują się między nimi dzieła, które ukazały się dotychczas w całym cywilizowanym świecie w dziesiątkach milionów egzemplarzy, jak np. Engelsa „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki”, Lenina: „Imperializm jako najwyższe stadium rozwoju kapitalizmu” i t. p. Między innymi zakazano sprzedaży pracy profesora uniwersytetu angielskiego, Roy Pasa Pascala „Niemcy na własnej i błędnej drodze”.

Postępowi komentatorzy radiowi w Monachium, Frankfurcie i Hamburgu zostali zwolnieni z pracy. Wydawcy dzienników, którzy walczili o jedność demokratycznych Niemiec, pozbawieni zostali licencji. W całym szeregu wypadków odebrano paszporty międzystrefowe, lub odmówiono ich wystawienia osobom, które wypowiadały się za zjednoczeniem Niemiec na podstawie demokratycznej.

Wszystkim tym objawom towarzyszą takie fakty, jak zaprzestanie de nazyfikacji w strefach zachodnich, pozostawienie b. hitlerowców na wysokich stanowiskach w administracji oraz bratanie się anglosaskich władz okupacyjnych z najbardziej wstępnymi elementami Niemiec. Ta polityka mocarstw zachodnich, a szczególnie władz okupacyjnych amerykańskich, spotyka się z niekłamnym entuzjazmem wszystkich elementów reakcyjnych i junkierskich. I tak onegdaj junkier z Pomorza Szczecińskiego, b. członek parlamentu Hitlera, a obecnie jeden z przywódców frankfurckiej Rady Gospodarczej, Schlange - Schoeninger, oświadczył dosłownie na plenum Rady Gospodarczej:

„Nasz generał Clay broni obecnie interesów niemieckich w Waszyngtonie. Towarzyszą mu nasze gorące życzenia. Rada Gospodarcza powinna uchwalić takie ustawy, które po parlyby jego pozycję w Ameryce. Jesteśmy przekonani, że politycy Bizonii nie zechcą uczynić nic, co mogłoby utrudnić sytuację człowiekowi, którego nie bez racji nazywamy „naszym generałem”.

Transport lokomotyw z Ameryki

W dniu 28 bm. wszedł do Gdańska statek norweski „Kristen Smith” z dalszym transportem zamówionych w Ameryce lokomotyw.

Statek przywoził ze sobą 30 nowych amerykańskich parowozów.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok najukochańszej matki

S. + P.

Marii Kowalskiej vel Powalskiej z domu JENEROWICZ, zmarłej dnia 25 stycznia 1948 roku, na miejsce wiecznego spoczynku, tą drogą składa najserdeczniejsze „Bóg Zapłać”, niepożegnany (2508) SYN.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, za spokój duszy

S. + P.

HELENY LASZCZYKOWEJ

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki w Łodzi, w sobotę, dnia 31 stycznia r. b., o godzinie 9 rano. — Rodzinę i przyjaciół zawiadamiających pozostali w głębokim smutku

(314)

MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIEWIE, WNUKI.

KINO
„TECZA” „STYLOWY”
Piotrkowska 108 Kilińskiego 123
W sobotę, dnia 31 stycznia
PREMIERA
filmu produkcji angielskiej
„Na tropie zbrodni”
(2510)

Fraszka
Lekki funt
Brytyjski minister finansów Cripps oświadczył ostatnio w Izbie Gmin, że wartość funta szterlinga zmniejszyła się o 40 proc.
Nie zamienisz na pewno selerki na kijek, ni siekanej kiełbasy w jadowitą żmję.
Nie zrobisz makaronu z miedzianego drutu — ale giełda zmieniła funt — na kilka funtów.
(cz.)

Fuzja Central Spółdzielczych

- Centr. Zjedn. Spółdz. Przemysłowych w Łodzi łączy się ze Zw. Spółdz. Wytw. w Warszawie

Spółdzielnie pracy były dotychczas zorganizowane w dwu centralach: Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych i Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej.

Powodowało to niepotrzebną dwutorowość i rozproszkowanie możliwości finansowych, inicjatyw, a po ostatnich uchwałach Kongresu Spółdzielczego w sprawie utworzenia central branżowych było sprzeczne z nową strukturą spółdzielczości.

Wczoraj w Łodzi odbył się zjazd pełnomocników Centr. Zjedn. Spółdzielni Przemysłowych. Na porządku dziennym — oprócz sprawozdania zarządu i innych spraw organizacyjnych znalazła się również sprawa fuzji C. Zj. Sp. Przem. z Centr. Gosp. Spółdz. Wytw.

Stanowisko delegatów co do konieczności połączenia obu central było zgodne. Wniosek o fuzji uchwalono jednogłośnie. Nowa centrala otrzymała nazwę: Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy. Siedziba jego będzie w Warszawie.

Jak wynika ze sprawozdania za rok 1947 Centr. Zjedn. Spółdz. Przem. w roku ub. ogromnie się rozrosło obejmując swymi placówkami dość równomiernie cały kraj.

C.Z.S.P. powstało w r. 1946, zrzeszając przede wszystkim spółdzielnie przemysłowe Dolnego Śląska, Pomorza i woj. łódzkiego. W dn. 1 stycznia 1947 do C.Z.S.P. należało 162 spółdzielnie 31.12.47 — już 350 spółdz. Centrala posiada 8 oddziałów: w Bydgoszczy, Warszawie, Katowicach, Łodzi, Wrocławiu, Gdyni i Szczecinie. W r. 1947 wykazała 309 milj. 223 tys. zł obrotów zewnętrznych oraz 124 milj. 181 tys. obrotów wewnętrznych. Grupuje spółdzielnie branż: chemicznej, budowlanej, drzewnej, elektrotechnicznej, gastronomicznej, metalowej, mineralnej, papierniczej, poligraficznej, włókienniczej, spożywczej, skórzanej transportowej, usługowej i innych.

Zjazd pełnomocników C.Z.S.P. po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji zatwierdził bilanse za r. 1946 i 47 oraz wybrał nową Radę Nadzorczą, jk.

Pochmurno i ciepło

Prognoza na dziś: Po przejściowych przejaśnieniach ponowny wzrost zachmurzeń w całym kraju. Temperatura nocą w pobliżu O w ciągu dnia kilka stopni powyżej Umiearkowane wiatry przeważnie z kierunków południowych.

Place prywatne - na rozbudowę ulic i skwerów

Właściciele przejmowanych terenów otrzymają rekompensatę

Teren wielkiej Łodzi przekracza obecnie niemal 4-krotnie obszar przedwojenny. Naszemu miastu przy było około 215 km kw. peryferii. Tereny te mało jeszcze zabudowane i wyglądem swym przypominające bardziej wieś niż miasto; w myśl opracowanych i zatwierdzonych planów urbanistycznych, zostaną pokryte gęstą siecią ulic, placów i zieleni. Większość nowych arterii przebiegać będzie przez place, stanowiące dotąd własność prywatną. W związku z tym władze miejskie powołały referat obrót nieruchomościami przy wydziale gospodarczym. Zadaniem jego jest koordynacja prac związanych z przejmowaniem placów prywatnych na potrzeby rozbudowującego się miasta.

Tereny, które w myśl zatwierdzonych planów regulacyjnych będą musiały ulec wywłaszczeniu, będą przejmowane przez miasto, właściciele zaś ich tytułem rekompensaty otrzymają inne obiekty. Na szczególnie podkreślenie zasługuje powołanie specjalnej komisji do zakupu, sprzedaży i zamiany nieruchomości. Przewodniczącym tych komisji w myśl statutu jest członek kolegium Zarządu Miejskiego (prezydent, wiceprezydent lub ławnik). Do komisji wchodzi 5 przedstawicieli: M. R. N., przewodniczący i dyrektor wydziału gospodarczego, przedstawiciele wydziałów Zarządu Miejskiego i zainteresowani właściciele przejmowanych gruntów. Zadaniem Komisji jest polubowne załatwienie spraw pomiędzy właścicielami gruntów a Zarządem miasta. Komisja ta, załatwia również zażądane sprawy, związane z przejęciem prywatnych nieruchomości przez władze niemieckie. Zarząd m. Łodzi w okresie okupacji przejął cały szereg prywatnych obiektów, za które nie otrzymali dotychczas właściciele żadnej rekompensaty. Poszkodowani otrzymają obecnie ekwiwalent

w postaci innych obiektów ziemskich na terenie Łodzi.

Komisja do zakupu sprzedaży i zamiany nieruchomości przejęła wczoraj 714 placów przy ul. Żródlowej 28. Zostaną tam przeprowadzone zapoczątkowane w okresie okupacji ogródki działkowe. Właściciele powyższego obiektu otrzymali inny obiekt na Marysinie. Przy ul.

Mochnackiego 37 przejęto plac o powierzchni 335 m kw. Zgodnie z planami rozbudowy Łodzi, teren ten będzie przeznaczony na przedłużenie ulicy Kilińskiego oraz na założenie zieleni. Przejęto również plac przy ul. Staszica 15 na przedłużenie ulicy Staszica oraz działkę o powierzchni 542 m kw. przy ul. Rymarskiej na rozbudowę ZOM.

We wszystkich wypadkach właściciele przejętych obiektów otrzymali rekompensatę w postaci placów na innych terenach.

Na jednym z następnych posiedzeń komisji zostanie rozpatrzona sprawa przejęcia większego obiektu o powierzchni 9 ha, który zostanie przeznaczony na powiększenie parku w Julianowie. (jb)

Nie tylko ilość, ale i jakość produkcji należy podnieść

Konferencja w O. K. Z. Z.

W Centralnej Światlicy Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego odbyła się wspólna konferencja łódzkich Związków Zawodowych.

Po złożeniu sprawozdań z działalności poszczególnych Związków, przedstawiciel OKZZ Spychała i delegat Zw. Pracowników Przemysłu Metalowego Górski omówili dotychczasowe rezultaty rozwijającego się coraz bardziej na terenie Łodzi współzawodnictwa pracy. Dzięki wysiłkom pracowników wydajność poszczególnych zakładów znacznie wzrosła; jednak dużo jeszcze pozostawia do życzenia jakość produkcji.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której stwierdzono, że poszczególne Zarządy Związków wspólnie z Radami Zakładowymi powinny położyć większy nacisk, na staranniejsze wykonanie towarów.

Przedstawiciel Zw. Zawodowego

Literatów stwierdził, iż literaci łódzcy powzięli decyzję nawiązania bliższej współpracy z światlicowymi zespołami przyfabrycznymi. W CRDK będą organizowane przez Zw. Literatów specjalne paranki dla pracowników fabryk łódzkich.

W wolnych wnioskach poruszono szereg aktualnych bolączek łódzkiego świata pracy. Przedstawiciele Związków wypowiedzieli się jednogłośnie za koniecznością jak najszybszej reformy dotychczasowych biurokratycznych metod rozprawiania biletów do kin.

W zakresie pracy oświatowej zwrócono uwagę na konieczność reformowania dotychczasowej działalności zespołów światlicowych: ożywienia pracy świetlic oraz powołania do współpracy w tych zespołach, zatrudnionych w fabry-

kach kobiet. Szczególnie ożywiona dyskusja wytknęła się na temat miejscowej prasy. Przedstawiciele Związków stwierdzili, że wychodzący w Łodzi „Express“ w pogoni za sensacyjnymi informacjami, często podaje wiadomości nieścisłe i wprowadza tym w błąd swych czytelników.

Zebrań zakończyło się powzięciem rezolucji w której zgromadzeni potępiają stanowisko min. Bevi- na i Bluma wobec polskich Ziemi Zachodnich, oraz wyrażają zdecydowaną wolę wszystkich ludzi pracy przeciwstawienia się wszelkim zakusom podżegaczy wojennych.

Omawiając wewnętrzne stosunki w Polsce, rezolucja stwierdza stałe postępującą stabilizację życia politycznego i gospodarczego w kraju oraz wyzywa cały świat pracy do dalszego wysiłku nad zwiększeniem i usprawnieniem produkcji. (b)

Ku zadowoleniu wczasowiczów

Przed tygodniem, w związku z konferencją w Ubezpieczalni Społecznej w sprawie wydawania świadectw zdrowia na wyjazd na wczasy, zaalarmowaliśmy opinię nowymi biurokratycznymi chwytami, jakie miały miejsce przy staraniu się o to świadectwo.

Z OKZZ dowiadujemy się, że głos nasz nie przebrzmiał bez echa. Procedura oględzin lekarskich i uzyskania formalnego urzędowego zaświadczenia o stanie zdrowia została uproszczona. W większych zakładach przemysłowych wydawać będą zaświadczenia lekarze fabryczni. Dla osób, nie zatrudnionych w tych zakładach, będzie uruchomiony przy OKZZ gabinet lekarski. (S)

Z muzeów łódzkich

METRYKI DLA EKSPONATÓW
Podczas miesięcy zimowych kierownictwo Muzeum Etnograficznego zwróciło główną uwagę na prace wewnętrzne, porządkowania materiału przywiezionego z terenu i zapatrywanie w metryki eksponatów oraz katalogowanie przedmiotów zakupionych. Ostatnio muzeum zakupiło 209 przedmiotów zabytkowych (stroje, obrazy, rzeźby ludowe, naczyńia itp.) z powiatu opoczyńskiego, Kurpiów, z Ziemi Lubuskiej, Podhala i Lemkowszczyzny. Biblioteka Muzeum wzbogaciła się o nowe 27 map i 250 książek. Przeciętą liczbą osób dziennie zwiedzających Muzeum wynosi 450. (S)

ORŁOWSKI I GROTTGER

Muzeum Historii i Sztuki nabyło dwa drzeworyty Kulisiewicza, po jednym Gardawskiej - Krasnodębskiej, obraz olejny A. Orłowskiego p. t. „Kozak“, kredkowy Artura Grotgera p. t. „Drwale“, dwie kompozycje S. Wagnera, obraz olejny W. Pruszkowskiego p. t. „Rybak“ oraz dwa obrazy Jaweńskiego. Niezależnie od tego Muzeum otrzymało do depozytu z Min. Kultury i Sztuki 52 eksponaty (rzeźba i malarstwo). (S)

W jaki sposób znikają żarówki

Czy naprawdę nie ma środków zaradczych?

Przed kilku dniami wybrałem się do znajomych, którzy mieszkają w centrum miasta. Wchodząc na klatkę schodową zauważyłem trzech młodzieńców, którzy na pierwszym piętrze ustawiali akrobatyczną piramidę. Stojący na szczycie wykręcał żarówkę z oprawki. Dziwiłem się, że dozorca zadaje sobie tyle trudu, a nie używa drabiny. Podzieliłem się swoim spostrzeżeniem z przyjaciółmi, których odwiedziłem. Reakcją była nieoczekiwana. Mój znajomy wyskoczył na korytarz krzy- cząc „To już trzecia w tym tygodniu“.

Okazuje się, że w Łodzi grasują bandy złodziei żarówek, które grabią klatki schodowe, a nawet docierają do biur z wielką frekwencją, gdzie szukają zdobyczy w miejscach nie bardzo strzeżonych.

Kilka dni temu opublikowaliśmy notatkę, opisującą działalność złodziei mieszkaniowych, którzy w bia-

ły dzień zakradają się do mieszkań. Są to te same bandy, które okradają z żarówek klatki schodowe i niestrzeżone pomieszczenia w biurach. Zładaliśmy podjęcia jakichś środków zaradczych przez M.O. Jesteśmy przekonani, że doraźna akcja patrolowania ulic, przy czym patrolujący miałyby obowiązek obserwacji kamieni, położy kres działalności band młodocianych, które stają się prawdziwą plagą Łodzi. (x)

Po prostu

Tego nie było w programie

Do redakcji wpłynął list, którego wyjątki cytujemy:
„Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o poruszenie w Pańskim poczytnym piśmie sprawy pluskw, (ordynarnych pluskw), gnieżdżących się w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego (Jaracza 27).

Ścisłe, mówiąc pluskwy okupują łoża Nr 7 i 8 (o innych nie wiem). Czują się tam doskonale ze względu na to, że w bufecie brak proszków DDT. Natomiast widzowie są mniej zadowoleni, ponieważ uwagę swoją rozpraszają w dwóch kierunkach, a mianowicie: w kierunku sceny i mlekich obić, po których spacerują wyżej wspomniane pluskwy.

Miałem możność stwierdzenia, tego faktu osobiście, będąc w dniu 26.1. roku pańskiego 1948 w Teatrze W. P. w łoży Nr. 8 na operze „Hal-ka“.

Istotnie wydaje się wątpliwe, by tego rodzaju „atrakcje“ nieprzewidziane programem, były pożądanymi w teatrze. Widz, który płaci dość ciężką sumkę, by napawać się sztuką, ma prawo żądać, by nikt i nie mu w tym nie przeszkadzało. Nasz korespondent słusznie podkreśla, że nie chodzi tu już wyłącznie o wymagania higieny, lecz o niepożądane rozpraszanie uwagi.

Trudno, nie każdy jest odpowiednio zahartowany! Prawdopodobnie — to „wina“ warunków domowych. Gdy będzie nas stać na częstsze chodzenie do Teatru W. P. — może się przyzwyczaimy? Ed.

W norze „Misia“ - szabrowane meble i maszyny

„Zmotoryzowani“ kombinatory

Szaber na wielką skalę już się skończył. Usprawnienie działalności władz na Ziemiach Zachodnich położyło kres temu szkodliwemu gospodarstwu. Jednakże jak się okazało i dziś jeszcze istnieje spryciarze, którzy w dalszym ciągu „kursują“ pomiędzy Polską Centralną a Ziemią Odzyskanymi, szabrując co się tylko da.

Rewizja przeprowadzona przez funkcjonariuszy Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi w mieszkaniu Stefana Misia przy ul. Strzelców Kaniowskich 15 m. 2, oraz Józefa Komorowskiego przy ul. Mielczarskiego 33 wykazała, iż w mieszkaniach i w szopach znajdujących się na podwórkach przechowywane

są części maszyn, kilka całych maszyn, oraz meble. Jak wykazało śledztwo zarówno maszyny jak meble zostały w nielegalny sposób przywiezione z Ziemi Odzyskanych. W toku dalszego śledztwa ustalono iż Komorowski wspólnie z Misiem posiadali własne auto ciężarowe którym co pewien czas jeździli w okolicę Jeleniej Góry, skąd przywozili do Łodzi szabrowane rzeczy sprzedając je następnie różnym osobom. Obaj nigdzie nie pracowali.

Znalezione rzeczy zostały skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa. Obaj szabrownicy orzeczeniem Komisji Specjalnej osadzeni zostali na 8 miesięcy w obozie pracy.

Ponadto w stosunku do Stefana Misia prokuratura Sądu Okręgowego w Legnicy prowadzi dochodzenie w sprawie wywieżenia maszyn z Ziemi Odzyskanych. Czekają go za to dodatkowa kara. (i)

Współzawodnictwo międzyfabryczne w przemyśle bawełnianym

26 stycznia we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty uzyskały PZPB Nr. 4.

Przekroczyły w znacznym stopniu plan dzienny PZPB Nr. 3, PZPB Nr. 4, PZPB Nr. 7, PZPB Nr. 16, PZPB w Pablicach, w Ozorkowie, w Bełchatowie, Andrychowie i Cze- stochowie.

Obuwie na kartki

Dodatkowa rejestracja kart odzie- żowych na przydział obuwia dobiega już końca. Z dniem 7 lutego poszczególne sklepy rozdzielcze przystąpią do podsumowania zgłoszonych zapotrzebowań na obuwie, sprzedaż rozpocznie się w końcu lutego.

Według prowizorycznych obliczeń, Wydział Aprowizacji w Łodzi rozprowadzi na kartki odzieżowe ponad 200 tys. par obuwia. Jak się dowiadujemy zarówno męskie jak i damskie obuwie będzie krajowej produkcji, wykonane całkowicie ze skór. Będzie to obuwie różnych fa- sonów, trzewiki, półbuty, pantofelki. Cena poszczególnej pary w zależności od fasonu i rozmiaru ma wynosić od 700 do 1200 zł. (jb)

Berlin, w styczniu

Pociąg wyrzucił nas w czarną noc, choć na zegarkach była 6 rano. Padał prawdziwie wiosenny deszcz, przeciekał strumieniami przez dachy na peronie w Herford. Uwaga, proszę państwa, jesteśmy już hen, hen, za żelazną kurtyną, w sektorze angielskim, w Westfali.

Ten pociąg jest nie dla Niemców. Przywoity sleeping, trochę tylko biedniejszy, niż nasze: Szczecin — Warszawa, Wrocław — Warszawa.

I wpadamy od razu w objęcia rodaków. Wyszedł po nas z Konsulatu RP z Bad Salzungen. Wiozą nas gdzieś w tej ciemności. Przez rozbitą uliczkę, przez pola. Głucha noc. Przywieźli do domu. I zaczęło się! Nic przede nie wiemy o tym wielkim, westfalsko - polskim, nadreńsko - polskim splocie powikłanych spraw. Nic z pierwszej ręki.

A więc:
— Ludzie, ludzie kochani! Jakże tu żyją nasi górnicy, hutnicy, w tych zrabanych miastach, osadach, wśród tych Niemców, zrównani z nami w prawach wobec władz sojusznicznych?

— Sami zobaczycie! Sami się nasłuchacie! Co tam będziemy wam po urzędniczemu referować. — Odpowiadają nam gospodarze.
— A ile tego nosu jest?

JANINA BRONIEWSKA

Za barierą graniczną

Coś dla marzycieli o Zachodzie (Od specjalnego korespondenta)

— 90 tysięcy! Razem z wysiedląciami, 15 tysięcy górników, hutników ze starej „Polonii“ zarejestrowało się na powrót. Czekają na tobołach. Sami o sobie powiedzą. Kilku dziesiątą, zostawiliśmy co tam mieli, graty, bety, narzędzia ocalałe od bombardowania, uciekło po prostu, tak jak stali, do kraju. Powiadali, że już tu oddychać między Niemcami, zaharowywać się na Niemców nie będą za nic.

Za oknem szarzeje. Siny przedświt na tej obcej, niemieckiej ziemi, na której tak dobrze być przelotnym cudzoziemcem, który wie, że może wrócić za ten swój szlaban graniczny za trzy dni.

Ale są przecie tacy, co właśnie o tym „zachodzie“ marzą, właśnie za tymże szlabanem. Gwoździ spokojnie choć w druku tej tęsknoty, a bez obszczekiwania angielskich go-

spodarzy, zaprowadzimy więc ich do angielskiego pensjonatu. (DP — uparci emigranci polscy, przetykani, bywa, Bulbowcami, Własowcami i folksdojczami, mieszkają, jak wiadomo, w obozach, w barakach, skoszarowani, na wicie angielskim, amerykańskim, z ultimatum: kolonie, albo praca tu).

Więc angielski pensjonat. Ciepło. Czyściutko. Mansardowe ściany. Zastłonki kretonowe w kwiatach. Jadalnia na dole. Zabawmy się więc w prawdziwych Anglików. Słot porządnie nakryty. Całkiem inaczej, niż u nas (uwaga, krajowi „anglicy“!). Na środku stopy talerzyków, noży, widelczyków — w trójnasób. Pod lewą ręką, pod prawą, na środku.

— No, to będzie istny bankiet! — myślmy. — Co kraj to obyczaj... Niemiecka pokojówka przynosi

filizanczki o 2 uchach (uwaga najmłodniejsze za granicą!). W filizanczkach coś pomidorowego w kolorze, pieprze w smaku. Można do „mocy“ doprawić jednym z piekielnych, palących czterech „smaków“ w butelkach na środku stołu.

Oto jedzie drugie, danie na półmisku. Kartofelki zapiekane — jed na łyżka stołowa. Sałatka z tychże kartofli w kostkę — jedna łyżka stołowa. Policzyliscie? Dwie łyżki. Zgadza się. Plasterki kiełbasy (zimnej) — jeden. Krawek stekanki wielkości tychże łyżek stołowych — jedna łyżka.

— Może sosu? Którego z czterech? Proszę! Ależ, bądź łaskaw! — częstujemy się wzajemnie. Jeszcze sucharek (jak do lodów „mała porcja“) z budyniem (tym w proszku, patrz każdy sklepik). Przybrany apetycznie czymś różowym,

bez smaku. Filizanka najprawdziwszej, aż czarnej, cudownie pachnącej herbaty. Możesz zagryźć plasterkiem sera.

Papierosy pali się poza jadalnią (własne, ulubione „Tryumfy“, przywiezione z Warszawy).

Teraz pójdziemy, o marzyciele, do prawdziwego, angielskiego klubu. Kanapeczka z sercekiem. Kanapeczka z plasterczkiem kiełbasy. 1/10 sardynekki. Margarynka tylko z brzeżku. Wino? Proszę! Szampan nawet jest.

Poza tym elegancko. Trzy długie suknie. Nudno, bo i jak? Malutka kolonijska dyplomatyczna. Codziennie sami. Każde słówko odmierzone. Żeby zaś znów wróbelkiem wyleciałszy, dyplomatycznym wołem nie wrócić. Pogoda, Pogoda — śliczny temat.

— Przemily wieczór!
A w szcękach aż skurcz z ziewania, na zdawkowy uśmiech w ostatniej chwili przemieniony. Ano, chcieliście, to sobie tu zostańcie! Do jedenastej. Potem się zmyka. Od jutra to samo.

Następny dzień spędzimy już u tych, którzy przymusowo u Niemców, dla Niemców, za Niemców pracują.

W naszej „Polonii“ westwalsko-nadreńskiej.

Janina Broniewska

Moderówna marzy o starcie w Londynie

Znaczenie olsztyńskiego obozu treningowego

Mieczysława Moderówna w przejeździe z Karpacza do Olsztyna zatrzymała się na kilka dni w Pabianicach.



W zeszłym roku Karpacz bardzo dobrze „zrobił” Moderównie i rzeczywiście była ona w sezonie lekkoatletycznym w doskonałej formie i zdobyła mistrzostwo Polski w sprintach.

— W Karpaczu niestety nie było śniegu.

— Miałam wyjątkowo pecha — opowiada p. Mieczysława. — Siedziałam w schronisku narciarskim i czekałam na śnieg, ale niestety śnieg pułkował. Śnieg spał, ale już po moim wyjeździe. Muszę przecież pamiętać o studiach uniwersyteckich. Założyłam się z trenerem Grzeskiem, że w tym roku zdobędę dyplom inżyniera Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

— A kiedy pani wróci do Olsztyna?

— Otóż dowiedziałam się, że nastąpiła przerwa w wykładach i z czystym sumieniem mogę wyjechać w poniedziałek na dwa tygodnie do Olsztyna.

— Jak tam jest w Olsztynie?

Nikt nie ma prawa narzekać. Oczywiście są pewne zastrzeżenia, np. w hali nie jest za ciepło, ale to już trudno.

— A jak z wyżywieniem?

— Wyżywienie jest skromne, ale bardzo posilne i wszystkim wystarcza. Opieka jest bardzo troskliwa. Lekkoatleci korzystają nie tylko z usług trenera, masażysty, ale i z opieki lekarskiej.

— Jaka jest forma zawodników?

— O formie nic nie można jeszcze powiedzieć, bo pobyt w Olsztynie wykorzystywany jest przede wszystkim w celu szlifowania techniki i pogłębiania wiadomości teoretycznych.

— Czy PZLA zamierza wysłać do Londynu sztafetę pań 4x100 mtr.?

— Mówi się o tym dosyć głośno, że sztafeta pojedzie, ale jak ostatecznie będzie, trudno przewidzieć. W każdym razie trenujemy.

— A kto ostatecznie ma biec w sztafecie?

— Trudno przewidzieć. Mogą być rewelacyjne niespodzianki i kto wie, czy któraś z nas to znaczy ja, Hajducka, czy Słomczewska nie zostanie wyeliminowana przez doskonale zapowiadające się Gburkową z Grudziądza i Brockównę z „Gedani” z Gdańska. Sprinterki to rzeczywiście zapowiadają się pierwszorzędnie i dlatego o składzie sztafety nie konkretnego nie można jeszcze powiedzieć.

— Sądzę, że pani będzie startowała indywidualnie w biegach na 100 i 200 metrów i w skoku w dal?

— W skoku w dal muszę wyeliminować szereg „grzechów”. Zmieniam całkowicie styl, a to nie jest takie łatwe, jak się wydaje. Co prawda miałam już skok długości 5,23, ale to jeszcze nic.

— No w każdym razie, to już coś znaczy.

— Znaczy u nas w kraju, ale jeżeli chodzi o zagranicę, to sam pan dobrze wie, że chcąc jechać na Olimpiadę, trzeba znacznie poprawić wynik. Moim marzeniem jest zostać zawodniczką olimpijską. Bo na następną olimpiadę, w 1952 roku, już nie mogę liczyć.

— A jak jeździ się na nartach? Widzę, że buty ma pani pierwszorzędne.

— Kupowaliśmy je przecież razem w Osto, ale muszę przyznać, że u nas w kraju wyrabiają nie gorsze, a może nawet i lepsze. Przede wszystkim nasiakają one wodą, noga jest wilgotna i łatwo jest się przeziębici. Jeżeli chodzi o moją jazdę na nartach, to raczej one kierują mną, niż ja nimi.

— Słyszałem dużo o waszych zabawkach w Olsztynie.

— Zapraszamy nas rzeczywiście wszędzie. Olsztyn lubi się bawić, ale trener Grzesik zawsze przed zabawą ma wykład i zaznacza, że nie może ona trwać dłużej niż do godz. 24, bo albo trening, albo zabawa.

Aha, chcę powiedzieć, że w doskonałej formie będzie chyba Łomowski. Trenuje zawzięcie i jak zwykle dowcipkuje z Gierutą, który niedawno przyjechał do Olsztyna. Gierutto ma trenować jedynie kule.

— A czy nie powstał projekt zorganizowania wycieczki narciarskiej dla wszystkich lekkoatletów obozu olsztyńskiego?

Bokserzy ŁKS wybierają się do Włocławka

W poniedziałek 2 lutego we Włocławku odbędą się zawody bokserzkie z udziałem pięściarzy ŁKS.

ŁKS zamierza do Włocławka wyjechać w następującym składzie: — Różycki, Popielaty (Słasiak), Pawlak, Konicki, Bonikowski, Pisarski, Kosiński i Zylis.

Organizatorzy tego spotkania we Włocławku zastrzegli, że koniecznie przyjechać powinien Pisarski, bo w przeciwnym razie nie będą honorowali zawartej umowy.



— Dotąd nie, ale byłaby to wspaniała myśl. Wieczne siedzenie w Olsztynie może w ostateczności znużyć zawodników. Przydałby się wyjazd w góry. Może PKO wspólnie z PUWF i PZLA zechcą projekt ten rozważyć. Niewątpliwie miałyby to zbawiający wpływ na kondycję naszych olimpijczyków.

— Czy sądzi pani, że tegoroczne wyniki będą znacznie lepsze od zeszłorocznych?

— Mamy nadzieję. Musi być tylko najwięcej zawodów, bo jeżeli będzie taka sytuacja jak w zeszłym roku, to lepiej w ogóle nie trenować i zapomnieć o lekkiej atletyce. By dojsz do dobrej formy, trzeba koniecznie jak najczęściej startować i to przy coraz silniejszej konkurencji.

Kto, z kim, kiedy i gdzie?

Wobec przerwy chwilowej w spotkaniach ligowych w koszykowiec na sali YMCA terminarz spotkań o mistrzostwo Okręgu w koszykowiec wygląda następująco:

Sobota, dnia 31.1. 1948 roku — koszykówka żeńska godz. 17: Zjednoczone — ŁKS; koszykówka męska godz. 18: Zjedn. — ŁKS; koszykówka żeńska godz. 19: YMCA 2 — TUR 2.

Poniedziałek, dnia 2.2. 1948 r. — koszykówka męska godz. 10: TUR 2 — ŁKS; koszykówka żeńska godz. 11: ZRYW — ZJEDN.; koszykówka męska godz. 12: ZJEDN. — HKS.

Sroda, dnia 4.2. 1948 roku — koszykówka męska godz. 19:30: AZS — HKS.

Piątek, dnia 6.2. 1948 roku — koszykówka męska godz. 19: YMCA 2 — AZS.

Sobota, dnia 7.2. 1948 roku — koszykówka żeńska godz. 16: HKS — TUR; koszykówka męska godz. 17: YMCA 2 — ZJEDN.; koszykówka męska godz. 18: HKS — ŁKS.

Niedziela, dnia 8.2. 1948 roku — koszykówka żeńska godz. 10: HKS — ŁKS; koszykówka męska godz. 11: TUR 2 — AZS.

Walne zebranie KS „Boruta”

Walne Zebranie KS „Boruta” w Zgierzu odbędzie się w dniu 4 lutego r. o godzinie 17.30 w pierwszym terminie o godzinie 18 w drugim terminie. Przewiduje się następujący porządek obrad:

- 1) Zagajenie i sprawdzenie listy uprawnionych do głosowania.
- 2) Wybór przewodniczącego i prezydium ogólnego zebrania.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu.
- 5) Sprawozdania Kierowników Sekcji.
- 6) Sprawozdania Komisji Rewizyjnej.
- 7) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 8) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
- 9) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i z-ców oraz członków sądu koleżeńkiego.
- 10) Wolne wnioski.

Zebranie członków Lechii Tomaszowskiej

W niedzielę, 1 lutego o godz. 9.30 w pierwszym terminie, a o godz. 10 w drugim odbędzie się walne doroczne zebranie członków RKS „Lechia” Tomaszowskiej.

Zebranie odbędzie się w sali teatru Zw. Zaw. w Tomaszowie Mazowieckim.

Zawody kolarskie na rolkach

W poniedziałek kolarze startują na ringu „Wimy”



Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego sprawadził do Łodzi z Poznania rolki kolarskie i w poniedziałek będziemy mieli pierwsze wyścigi kolarskie, które odbędą się w hali „Wima”.

Dobrze, że nasi kolarze będą mogli w sezonie zimowym utrzymać swoją kondycję sportową, a zawody kolarskie na rolkach obudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród zwolenników tej gałęzi sportu.

Jednocześnie będzie mogło startować czterech kolarzy. Rolki umieszczone zostaną na ringu bokserkim tak, żeby publiczność mogła dobrze obserwować walkę. O wynikach walki „informować” będzie zegar, specjalnie wmontowany do urządzeń rolkowych. Zegar ten posiada cztery strzałki o różnych kolorach. Każda ze strzałek „obsługuje” jednego ze startujących zawodników. Tarcza zegarowa obliczona jest na wyścig długości 10 km.

W poniedziałkowych wyścigach wezmą udział wszyscy najlepsi kolarze Łodzi z czołową trójką, Piętraszewskim, Grynkiewiczem, Stolarczykiem, Wojcieszkiem, Stefańskim i Niewiadomskim z Pabianic.

Szkoda, że nie będzie mógł startować Grzelak, który doznał kontuzji nogi.

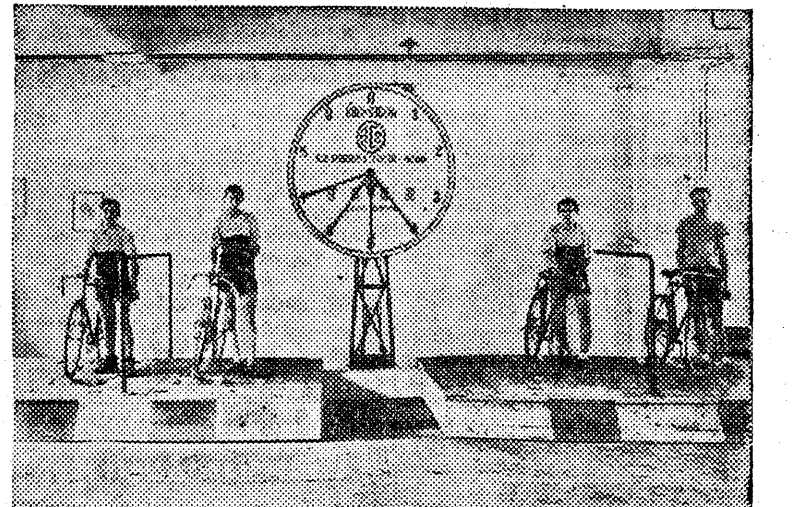
Program wyścigów przewiduje szereg biegów dla zawodników licencjonowanych i z kartami wysiłkowymi. Ponadto startować będą również juniorzy.

Po zawodach poniedziałkowych w hali „Wimy” (początek o godz. 17) rolki przewiezione zostaną do Zduńskiej Woli, Zgierza i Pabianic.

Zawody w Zduńskiej Woli odbędą się 8 lutego, a w Zgierzu kolarze będą startowali 14 lutego. W Pabianicach impreza kolarska projektowana jest na 15 bm.

Być może, że również zorganizowane zostaną jeszcze jedne wyścigi w Łodzi. Zależy jakim powodzeniem cieszyć się będą wyścigi poniedziałkowe. Istnieje projekt zorganizowania zawodów kolarskich na rolkach z udziałem zawodników zamiejscowych. Nie wiemy jeszcze kogo ŁOKZ zamierza zaprosić, ale najwięcej chyba szans mają kolarze Poznania, którzy są właścicielami tych rolek. Warto jednak może zaprosić przynajmniej dwóch zawodników Warszawy, a wówczas powodzenie byłoby zapewnione i wróciłoby się wszystkie koszty związane z wypożyczeniem rolek i ich transportem z Poznania.

Trzeba, że ŁOKZ nie zapomni o potrzebach sportu prowincjonalnego. Niewątpliwie zawody kolarskie, zorganizowane w Zgierzu, Zduńskiej Woli i w Pabianicach będą się cieszyły powodzeniem.



Na ringu bokserkim przy tym zegarze walczyć będą kolarze łódzcy

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 59)

Wspomnienie o najkrótszym szczęściu zostanie w duszy na zawsze, do śmierci. Czyż wolno wyrzekać się tego skarbu? Czy lepiej zeń zrezygnować ze strachu przed cierpieniem i żyć już tylko jałową beztreściwą pustką?...

Znachor jest dobry i mądry, ale czy nie myli się w tym wypadku?

— Zastanów się nad twoją radą, stryjcju Antoni — powiedziała wreszcie poważnym tonem. — Zastanów się, choć może to i niepotrzebne, bo on pewno już nie przyjedzie tu więcej.

I rzeczywiście mijają dni, a młodego Czyńskiego nikt nie widział w miasteczku, ani w okolicy.

Tymczasem aż wrzało tu od plotek. Surowy postępek starego Mosterdzieja potępiany był przez jednych, chwalebny przez drugich. Wszystkie sądy zgadzały się jednak w dwóch punktach: pierwszym było przeświadczenie, że Zenon Wojdyła źle skończył, drugim przekonanie, że winowajczynią jest Marysia.

Nawet ci, co dawniej serdecznie ją witali, starali się teraz przejść obok, udając, że jej nie widzą. Inni natomiast głośno i przy każdej nadarzającej się okazji wypowiadali swe sądy, nie żałując wyrazów dosadnych. Nie byli to nawet ludzie ani źli, ani zgorzkniali. Po prostu w zwykłym życiu miasteczkowym przywykli do pewnych obyczajów i cokolwiek by norm tych obyczajów nie trzymało się, godne było w ich oczach napiętnowania. Biedna dziewczyna pracująca, zadająca się z bogatym paniczem, nie mogła liczyć na małżeństwo, a zatem na co liczyła?...

Logika tego rozumowania szczególnie przemawiała do tych, którzy naźarliwiej pochwalali rymarza za wypędzenie synalika próżniaka i awanturnika z rodzicielskiego domu. Jeżeli do tych lat doszedł i człowiekiem się nie stał, to nic już mu nie pomoże. Nie słuchał ojca i matki, niech słucha teraz psiej skóry. Niech idzie w świat i wstydu porządnej rodzinie nie przynosi.

Zenon jednak wdochnie nie zamierzał odchodzić. Pierwszego wprawdzie dnia zniknął gdzieś, nazajutrz jednak wrócił i zaraz swoim zachowaniem się potwierdził najgorsze domysły i przepowiednie. Upił się w karczmie u Judki do nieprzytomności, przepił wszystkie pieniądze, które mu ojciec dał na wyjazd, a później do późnej nocy awanturował się po ulicy, krzycząc, że podpali ojcowski dom, że wystrzela wszystkich Czyńskich, że głowę rozwali tej lafiryndzie Marysi.

W rezultacie rzucił się na policjanta, obrywając mu kieszeń, a siłą doprowadzony na posterunek, powybił tam okna i połamał meble. Nałożono mu kajdanki i przetrzymano całą dobę w areszcie, a potem spisano protokół, z którego miała być sprawa sądowa i oczywiście ze dwa miesiące kary.

Tymczasem wypuszczony na wolność Zenon znowu znikł z miasteczka, ale opowiadano, że kręci się w okolicy.

Wypadki te nie tylko miasteczkową wstrząsnęły opinią. Dowiedziano się o nich i w Ludwikowie. Pani Czyńska natychmiast posłała chłopca po rymarza i oznajmiła mu, że jakkolwiek uważa karę ojcową, wymierzona Zenonowi, za słuszną, jednak pragnąc uratować go przed stoczeniem się w bagno, postanawia przywrócić dawne zamówienia i ma nadzieję, że pan Wojdyła symowi przebaczy.

Rymarz jednak twardym był człowiekiem. Za zamówienia podziękował, lecz oświadczył, że tego, co raz postanowił, już nie zmieni, i że wyrodnego syna na oczy już widzieć nie chce. Przekonać się nie dał.

— Patrz — mówiła później pani Czyńska mężowi. — Patrz, jaki jest stosunek ojca do dzieci, jeżeli ojciec ma zasady i charakter.

Pan Stanisław udał, że tej aluzji nie zrozumiał i bąknął coś pod nosem, zagłębiając się w lekturze. Natomiast pani Eleonora doszła do przekonania, że z całej tej sprawy może wyciągnąć korzyści pedagogiczne w stosunku do Leszka i zabrała się do pisania obszernego listu do jedynaka z dokładną relacją, tudzież z wieloma apostrofami dydaktycznymi.

List ten zapewne wpłynąłby umoralniająco na Leszka, gdyby go otrzymał. Niestety jednak, w tymże czasie, gdy to arcydzieło matczynych uzdolnień wychowawczych znajdowało się w wagonie pocztowym pociągu, pędzącego w stronę Warszawy, adresat przewracał się z boku na bok w wagonie sypialnym pociągu, dążącego do Ludwikowa.

Przewracał się i usnąć nie mógł dlatego, że wypełniony był wyrzutami sumienia, które nie dawało się oszukać żadnymi pretekstami ni wykrętami. Oczywiście, w wujostwa nudził się, jak mops w szufladzie, lecz nudził się nie z przyczyn obiektywnych. Towarzystwo było lične, miłe i wesole, rozrywki urozmaicone i nieustanne, kobiety ładne, kuchnia wyborna, pogoda świetna. Powód nudy tkwił w nim samym. Po prostu tęsknił.

Było to głupie i niepoważne, że on, dojrzały człowiek, rozporządzający zdrowym rozsądkiem, tęsknił niczym sztabak za pensjonarką za tą blondyneczką z małego sklepiku w małym miasteczku, tęsknił mimo najskuteczniejszych autoperswazji, mimo nieodparte argumentacji, mimo woli i postanowień. Wyjeżdżał przecie z niezłomną decyzją wyplątania się z niedorzecznych sentymentów i z gmatwaniny paskudnych drobnych spraw, które z tych sentymentów wyrosły. Ledwie jednak podróż rozpoczął, opadły go inne myśli, osaczyły, otoczyły, nie dawały spokoju ni wytchnienia.

(d. s. n.)

PIĄTEK 30 STYCZANIA

OZIŚ: Martyny JUTRO: Jana Bosko

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60 Pogot. Rat. Miejskie - tel. 104-44 Pogot. Rat. Ubezpie. - tel. 134-15 Pogot. lekarskie PCK - tel. 117-8 Straż Pożarna - tel. 117-8

DZYSIURY APTEK: Dziś w nocy dyżuruje apteka: Groszowski (11 Listopada 15), Jarzembowski (Pabianicka 212), Krasieński (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyskiego (Katna 54), Rytyla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATR W. P. (Cegielniana 24) - godz. 19 „Noce gniewu”. TEATR TUB - (ul. 11 Listopada 21) - godz. 19.15 „Damy i Huzary”. TEATR KAMERALNY ODMO ZOLNIERZA (ul. Przejazd 34) - o godz. 19.15 ostatnie dni sztuki J. B. Priestley'a „Inspektors przyszłości”. TEATR „SYBENA” - TRAUUGUTTA 1 - godz. 19.30 „Wzrost w Rząd”. TEATR „USA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) - godz. 19.30 „Wielki mecz”. TEATR „LUTNIA” (Piotrkowska 243) - godz. 19.15 operetka „Nitouche”. TEATR LALEK „FABAMUSZKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 18, w niedz. i święta o godz. 12 i 14.

Kina ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Rywal Jego Królewskiej Mości” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30). SALTYS - ul. Narutowicza 20: „As wywiadu” (15, 17, 19, 21, niedziele 13). SAJJA - ul. Franciszkańska 41: „Znak Zorro” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30). GDYNA - ul. Daszyńskiego 2: „Ciche wesele” (17, 19, 21, niedziele 13). HEL - ul. Legionów 2/4: „Znachor” (17, 19, 21, niedziele 15). MUZA - Ruda Pabianicka: „Konwój” (18, 20, niedziele 16, 18). OSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne. POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „Symfonia pastorałna” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).

PRZEDWISNIE - ul. Żeromskiego 74/76: „Bella tańczy” (17, 19, 21, niedz. 15). ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Skarb Tarzana” (17, 19, 21, niedziele 15). ROMA - ul. Rzgowska 84: „Tajemniczy nieznajomy” (17, 19, 21, niedziele 15). REKORD - ul. Rzgowska 2: „Kraźnik Warg” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30). STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 13). SWIT - Bałucki Rynek 6: „Srebrna Flota” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30). TATRY - ul. Stankiewicza 40: „Szczęśliwa 13-ka” (17, 19, 21, niedziele 15). VISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Mezochyjni w tej chwili” (16, 18.30, 21, niedziele 13.30).

WŁOKNIAW - ul. Zawadzka 16: „Gospoda świąteczna” (15, 17, 19, 21, niedz. 13). WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16: „14 Lipca” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30). TEOZA - ul. Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30). ZACHETA - ul. Zgierska 28: „Podjeździe” (17, 19, 21).

PIĄTEK 30 STYCZANIA 12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegł. prasy stół. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Audycja rozrywkowa w wyk. Zespołu Instrumentalnego. 13.15 Przerwa. 15.00 Audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza p. t. „Ignacy Friedman”. 15.20 „Inwalid przed mikrofonem” dialog aktualny w oprac. W. Kazmierczaka. 15.30 Wiadom. lokalne. 15.35 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Rezerwa. 16.50 „Nasze urodziny”. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 „Koncert dla przedowników świata pracy”. 18.00 RUL „Ignacy Krasicki” wykład H. Markiewicz. 18.15 Koncert żyweń. 18.45 „Zelazna kurtyna” - powieść radiowa H. Boguszwskiej, rozdz. XVI. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. W przerwie - Dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 „Nowy numer „Zolnierza Polskiego” przynosi... 22.00 „Mozalka muzyczna”. 22.45 Koncert żyweń. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili. 24.00 Zakończ. aud. i Hymn.

Humor Niepotrzebnie

Mamusiu, zupełnie niepotrzebnie kazałaś mi umyć nogi. Teraz dopiero widzę jaką ja mam wielką dziurę w pończosze!

Dziewięciu „nadmudzi” z Pabianic

Niemiecka dyrekcja f-my Lohman-Werke przed sądem w Łodzi

Niemieckie obozy koncentracyjne były prawdziwymi fabrykami śmierci, fabrykami pracującymi w/g planu, których „produkcją” była ściśle śledzona i kontrolowana.

Na czele niemieckich fabryk i obozów koncentracyjnych, stali zbrodniarze świadomi swej roli i zadania jakie im „wódz” powierzył.

Tych dziewięciu Niemców kierowało filią firmy Lohman-Werke z Bielefeld w Pabianicach. Fabryka produkowała sprzęt wojskowy: części czołgów, artylerii przeciwlotniczej, aparatów podsluchowych.

Proces kierowników firmy Lohman-Werke w Pabianicach rozpoczął się 14 lutego br. przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Proces kierowników firmy Lohman-Werke w Pabianicach rozpoczął się 14 lutego br. przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

ZAWIADOMIENIE

Panią Jadwigę Kaczmarek (Łódź) zawiadamiamy, że mąż Jej Zygmunt zmarł dnia 28 stycznia b. r.

Rada Zakładowa Drukarni Państw. Kraków.

Osiem miesięcy za miękkie skóry

W pracowni Stefana Jońskiego i Antoniego Binkowskiego w Konstancynowie przy ul. 11 Listopada nr. 14 wyprawiano nie tylko skóry futrzane, na co warsztat miał pozwolenie, lecz także skóry miękkie.

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dz. Łódzkiego” złożono: Bezlennie na dzieci ociemniałe zł. 150.

KONCERT SZPIŃALSKIEGO W ŁODZI

Jak już donosiliśmy w najbliższą niedzielę, 1 lutego o godz. 12 w południe w sali kina „Bałtyk” wystąpi z jedynym recitale w bieżącym sezonie koncertowym najwybitniejszy współczesny pianista polski Stanisław Szpiński.

Bogaty program koncertu obejmuje dzieła Bacha, Beethovena (Sonata Appassionata) Liszta, Albeniza i innych.

Ponadto dyrekcja fabryki odpowiadać będzie za wywiezienie w 1944 r. przy likwidacji fabryki, części maszyn polskich do Rzeszy oraz zdewastowanie i spalenie budynku Szkoły Rzemieślniczej w Pabianicach.

Złoty medal i dyplom uznania

otrzymał Wydział Plantacji Miejskich w Łodzi

Z Wydziału Plantacji Miejskich dowiadujemy się, że akcja rozbudowy ogrodów działkowych została zrealizowana przez dalsze zadrzewienie - nowozakładanych kolonii.

O 100% powiększyła się liczba łóżek szpitalnych w Łodzi

Łódź po wojnie znacznie rozbudowała swe szpitalnictwo. Miasto posiada obecnie 14 szpitali o 2.619 łóżkach (przed wojną 1.300).

W ostatnim kwartale 1947 r. w szpitalach leczono się 12.874 chorych. Łóżka szpitalne wykorzystane były w 80%.

Wezwanie skierowane do rozebranego osobnika

Nieznanego Obywatela, któremu w końcu listopada 1947 r. na ulicy Dubois, w Rudzie Pabianickiej, nieznaną sprawę rozebrał wózek.

Pożary

W ROZLEWNI WÓDEK PMS W rozlewni Państwowego Monopolu Spirytusowego wybuchł pożar wskutek nadmiernego ogrzania się zbiornika z laksem.

OD WADLIWIE ZBUDOWANEGO KOMINA

Wczoraj w domu przy ul. Jaracza nr. 3 wybuchł pożar wskutek wadliwie zbudowanego komina.

Z kroniki milicyjnej

ZNOWU ZACZADZENIE Wskutek złego urządzenia pieca uległy zatruciu tlenkiem węgla Antonina i Leokadia Basiek, zam. przy ul. Kilińskiego 156.

PO PIJANEMU WYPADŁ Z TRAMWAJU

Stanisław Kisiołkiewicz, znajdując się w stanie nietrzeźwym wypadł z tramwaju i doznał ogólnych obrażeń.

Sprostowanie

Do reportażu „O nich się mówi z uznaniem” zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” dnia 27 stycznia br. wkładły się następujące błędy: pod kłiszą powinno być p.k. Michał Ratusznik, następnie zamiasł nazwiska podchor. Wacławskiego powinno być podchor. Wacławek.

Z ukosa

Wełna w maju

Krótkie wzmianki w prasie informują nas, iż na pierwszy kwartał br. w ramach zaopatrzenia reglamentowanego ludność pracująca m. Łodzi otrzyma wełnę.

Wreszcie wełna! Tak długo oczekiwana, tylekroć obiecywana wełna. Otrzymamy ją na pierwszy kwartał, więc w okresie od stycznia do marca.

Ale... niestety, to nie jest takie proste. Czytajac dalej dowiadujemy się, iż ową wełnę otrzymamy dopiero w kwietniu lub w maju.

A więc wełnę otrzymamy w maju, damy ją natychmiast do krawca, robota będzie gotowa w najlepszym wypadku w czerwcu.

Ale pociesmy się. W lecie ubiegłego roku również obiecywano wełnę.

W sierpniu otrzymaliśmy wełnę dostarczoną w maju kretony, uszyjemy sobie lekkie, powiewne sukieneczki i będzie święty spokój?

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2

poszukuje na stanowiska:

- 1. INŻYNIERA względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika budowy (do podległej fabryki). 2. INSPEKTORA Wydziału Zaopatrzenia. 3. KIEROWNIKA Wydziału Zaopatrzenia. 4. KONTROLERA produkcji. 5. KIEROWNIKA Wydziału Inwestycji i Odbudowy oraz referenta. 6. WYKwalifikowaną MASYNISTKĘ.

Oferty wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia. (2494)

Zarząd Koła PRAWNIKÓW i EKONOMISTÓW Studentów Uniwersytetu Łódzkiego

PROSI NA NASZ TRZECI BAL który odbędzie się w dniu 31. 1. 1948 r. W LOKALU przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 243 gmach teatru „LUTNIA”

Początek o godzinie 22. DWIE ORKIESTRY Prof. B. LIGEZY. (1865) ZARZĄD.

OPIEKA NAD INVALIDAMI WOLENNYMI TO OBOWIĄZEK SZANUJĄCEGO SWĄ GODNOŚĆ NARODU ~ WOBEC SWYCH OBRONCÓW ~

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 128-54. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorek i piątek od godz. 13-14, tel. 123-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

BIURO OGŁOSZEŃ: - Łódź, Piotrkowska 96. - Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Leonarda (hale) Piotrkowska 198. CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 35.- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50.- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 70.- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90.- zł; za 1 mm szpalty, od 301 do 400 mm - 120.- zł. W tekście: do 70 mm - 60.- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75.- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 100.- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 140.- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180.- zł; za 1 mm szpalty. OGŁOSZENIA DROBNE: 30.- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej. NEKROLOGI: Do 70 mm - 30.- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 40.- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 55.- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 110.- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150.- zł; za 1 mm szpalty. DZIAŁ PRENUMERAT: Piotrkowska 96, tel. 180-74, czynny w godzinach 8-18 i Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł. 90, z odbiorem na miejscu zł. 75.-. Konto P. K. O. VII-567 oddział w Łodzi. Odbito w Drukarni Nr. 4 Sp. Wyd. „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2.

Z ukosa

Wełna w maju

Krótkie wzmianki w prasie informują nas, iż na pierwszy kwartał br. w ramach zaopatrzenia reglamentowanego ludność pracująca m. Łodzi otrzyma wełnę.

Wreszcie wełna! Tak długo oczekiwana, tylekroć obiecywana wełna. Otrzymamy ją na pierwszy kwartał, więc w okresie od stycznia do marca.

Ale... niestety, to nie jest takie proste. Czytajac dalej dowiadujemy się, iż ową wełnę otrzymamy dopiero w kwietniu lub w maju.

A więc wełnę otrzymamy w maju, damy ją natychmiast do krawca, robota będzie gotowa w najlepszym wypadku w czerwcu.

Ale pociesmy się. W lecie ubiegłego roku również obiecywano wełnę.

W sierpniu otrzymaliśmy wełnę dostarczoną w maju kretony, uszyjemy sobie lekkie, powiewne sukieneczki i będzie święty spokój?

Zebrań i odczyty

DZIS: - W lokalu własnym, Piotrkowska 67, o godz. 19 zebrań członków sekcji szachowej LKS.

- W Związku Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 17 odczyt mgr. świetlińskiej p. t. „Początki ruchu robotniczego w Europie Zachodniej”.

- W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 19.15 zebrań sekcji prawno-ekonomicznej.

- W lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teatr. i Użytk. Publ. Wólczańska 5, o godz. 17 plenarne zebrań delegatów.

JUTRO (31. 1. 48): - W świetlicy P.Z.P.B. Nr 21, o godz. 13 odczyt prof. Weyher-Szymanowskiej p. t. „Pierwszy okres poddaństwa w Europie”.

- W świetlicy f-my Ploch i Niciełnic, o godz. 13.30 odczyt mgr. świetlińskiej p. t. „Rok 1848 Wiosna Ludów”.

- W świetlicy Składnicy Mundurowej, Pryncypalna 94, o godz. 13 odczyt prof. Makarczuka p. t. „Od P.K.W.N. do chwili obecnej”.

MOBLOSTYB MGRUZIŃSKI I SKA ŁÓDŹ, STALINA 69

Najpopularniejsze! - Najtańsze! Najsolidniejsze! Najdogodniejsze warunki!

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski i Ska, Piotrkowska 117

Telefon 168-77 - CERUJE garderobe, ODNAWIA krawaty, kapelusze. (2105)

Bal Młodej Plastyki

w SALACH WOJEWÓDZTWA
urządza
WYŻSZA SZKOŁA NAUK PLASTYCZNYCH
w dniu 7 lutego 1948 r.
o godzinie 22. (976)

Piękne włosy to ozdoba!!!



„EROS-VEGETAL” racjonalnie pielęgnuje włosy i nadaje włosom śliczny połysk i puszystość, usuwa łupież, przywraca pełną aktywność i posiada dodatni wpływ na porost włosów. „EROS-VEGETAL” jest doskonały w użyciu, ponieważ ułożona fryzura utrzymuje przez 12 godzin. Stosują go Panie i Panowie przy wszelkich dolegliwościach włosów, o czym świadczą codziennie napływające podziękowania i nowe zamówienia. Cena 200.— zł. 3 flaszki 400.— zł. — Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. pocz. 68. — U w a g a: Płaci się przy odbiorze. (1335)

Organ Biura Informacyjnego 9 partii
„O trwały pokój o demokrację ludową”
Nr 5
w języku rosyjskim i francuskim
już do nabycia w cenie 10 zł
we wszystkich księgarniach i kioskach „Czytelnika”

WYTWÓRNIA
T K A N I N
i OGRÓDZEN
DRUCIANYCH
Mateusz
Mikołajczyk
ŁÓDŹ
Kilińskiego 167.
Rok zał. 1921
(Dojazd tram-
wajami Nr 4, 5)

WIECZNE PIÓRA
Sklep specjalny. Mechaniczny warsztat
napraw. Zamiejscowym na poczekaniu.
KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA
STALINA 6 (dawn. Główna). (1327)

WARSZTAT MECHANICZNY
Zjednoczenia Przemysłu
L a m p Elektrycznych
PABIANICE, ul. GROBELNA Nr 4
poszukuje
technika - mechanika
z PRAKTYKĄ WARSZTATOWĄ.
Warunki do omówienia. (1400)

ZIOŁA LECZNICZE
M. SZYDŁOWSKI
Farmaceuta - zielarz. 40 lat pracy za-
wodowej.
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Drogeria.
Wieczne pióra
sprzedaż, naprawa, kupno używanych
M. GAZICKI — ul. PIOTRKOWSKA 9
(w podwórzu). (1112)

LEKARZE
Dr REICHER — specjalista, wene-
ryczne, skórne, pociowa (zabu-
rzenia). Południowa 26, druga —
siódma wieczorem. (2062)
Dr ŚWIECIŁO choroby kobiece. —
Zawadzka 38 godz. 4—6. (1305)
Dr BASS choroby kobiece, Narutu-
wicza 6 tel. 208-76. (2085)
Dr ROZYCKI, specjalista chorób
kobięcych, akuszerii, przeprowa-
dził się. Obecnie Piotrkowska 33,
przyjmuje 2—6. (269)
Dr CZYZYKOWSKI choroby serca i
reumatyczne. Gdańska 65a, 4—6,
tel. 160-98. (118)
Dr MARKIEWICZ choroby żołąd-
ka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145
3—5. (2077)
Dr VOGEL, specjalista chorób ko-
bięcych, akuszeria. Narutowicza 4,
telefon 260-92. (2072)
Dr PIESKOW — nerwowe, wewne-
trzne, elektrowstrząsy, 3—5, Za-
wadzka 6. (2076)
Dr MARKIEWICZ GUSTAW wene-
ryczne, skórne. — Piotrkowska
109—6, tel. 138-52. (2079)
Dr MIECZYŚLAW KOWALSKI
specjalista — weneryczne, skórne.
Al. 1 Maja 3. 8—10 i 4—7. (2063)
Dr HERBER skórną, weneryczne
4—6. Gdańska 46. (537)
Dr KUDREWICZ specjalista wene-
ryczne, skórne 7—10, 3—7, Piotr-
kowska 106. (1209)
Dr OŁĘDZKI skórną - weneryczne,
3—6, Żeromskiego 41. (735)
Dr DOLIŃSKA choroby dzieci,
Narutowicza 6, tel. 208-76. (2363)
Dr PIETRZAKIEWICZ specjali-
sta chorób uszu, nosa, gardła —
Sienkiewicza 73. (20100)
Dr ANATOL MIKULKO, specja-
lista chorób kobiecych, przyjmuje
od 4—5 po poł. Bandurskiego 8,
m. 2. (Róg Kościuszki 9). (r)
Dr ZAUBMAN specjalista: skórne,
weneryczne. 8—10, 6—7. Nawrot 8.
Telefon 129-39. (2064)
LEKARZE DENTYŚCI
GABINET dentystryczny Maksymi-
liana Pregiera ze Lwowa. Specjal-
ność: Nowoczesna protetyka zęb-
ów. Gdańska 26-a. (2440)

KUPNO I SPRZEDAŻ
SPRZEDAM przewijarkę 20 motko-
wą, Pabianice Karolewska 34/4. (943)
WYTWÓRNIA bielizny „Troja” po-
leca konfekcję damską jedwabną,
cieplą, Więckowskiego (Śródmie-
ska) 48, tel. 256-33. (2103)
SREBRNO kupujemy WARYS,
Piotrkowska 37. (2362)
MASZYNĘ do frasowania parą
konfekcji — kupimy nawet uszko-
dzoną. Oferty pod „Uniwersalna”. (2491)
MASZYNY do pisania, liczenia,
szycia, naprawa — sprzedaż. Ku-
pujemy maszyny uszkodzone Su-
prema. Południowa 1. (1032)
SZAFY — wielki wybór. „Meblo-
styl”, Stalina 69. Luksusowe sy-
pialnie od 95,000. (2142)
JAJA nowe transporty nadeszły.
Sprzedaż hurtowa, Łódź, Gdańska
184. (1329)
KUPIĘ maszyny do wyrobu pudeł-
tek tekturowych. Wiadomość tel.
216-68. (975)
DWIE tokarnie nowoczesne, po-
ciągowa, typ ciężki 2 m i rewol-
werowa — sprzedaż Inż. Walenty-
nowicz, T. Szwycer i S-ka Łódź.
Al. Kościuszki 32, tel. 219-18. (1415)
SAMOCHÓD 6 cylindrowy, Adler
„Diplomat” w pierwszorzędnym
stanie sprzedam. Telefon 142-03.
(1397)
DOM SZTUKI obrazy najprzed-
niejszych mistrzów polskich, dy-
wany perskie, Piotrkowska 84. (1395)
SAMOCHÓD Reklamówka Polski
Fiat 508 do przewożenia lekkich
towarów do 700—800 kg na chodzie
sprzedam. Piotrkowska 115 (warsz-
tata samochodowy). (1382)
SAMOCHÓD półciężarowy (tonów-
ka) na chodzie starszy typ oka-
zyjnie sprzedam. Oferty „Prasa”,
Piotrkowska 55 „tonówka”. (1387)
SPRZEDAM maszyny swetrowe na
chodzie 7 i 5 dt. 90 cm. Pabianic-
ka 60 w podwórzu. (1388)
OKAZJA sprzedam 20 mórg ziemi
w tym pół załonej. Wiadomość
tel. 192-61. (1389)

Problem zelówek
— „Szeffie, proszę
Spójrz tutaj,
Jakie ja mam
Dziury w butach!”
O zaliczkę
Proszę zatem...
A szef na to:
— „W butach łatę
Z skóry robi się.
Banknoty
Są trwałe,
Wiedz pan o tym”.

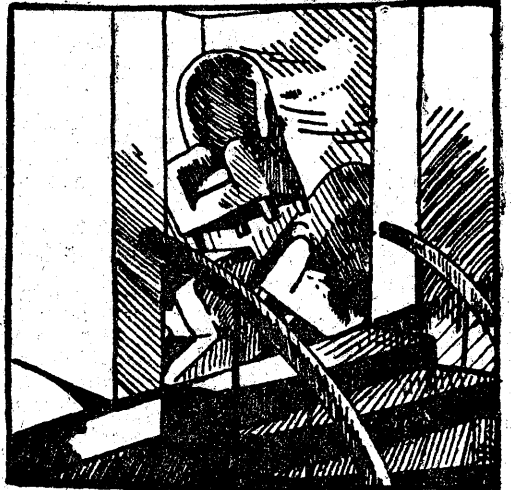
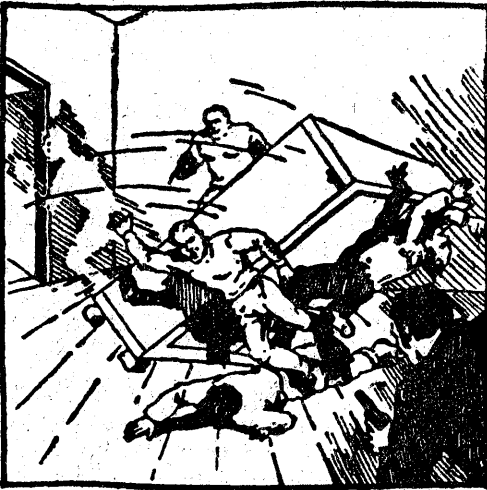
WYDZIERZAWIĘ kupię krosna
mechaniczne ręczne. Oferty pod
„Krosno” Prasa Piotrkowska 55.
(2506)
POMPA hydrauliczna, prasy hy-
drauliczne, warsztat mechaniczny,
wszystko czynne, w doskonałym
stanie do sprzedania. Zgłoszenia
„PAR” Kraków, Rynek Główny
46, dla „Bakelit”. (1368)
DYWAN w bardzo dobrym stanie
kupię 2x3. Podać cenę. Zgłoszenia
„Dywan” do Administracji. (320)
MASZYNĘ gabinetową Singera do
szycia kupię. Tel. 169-00 od 2—4.
(319)
ROLNE gospodarstwo z dobrymi
budynkami sprzedamy, Plac Wol-
ności 6—4. (2401)
ZAOFIAROWANIE PRACY
PRZYJMIEMY dwie wykwalifiko-
wane maszynistki ze znajomością
buchalterii i stenografii. Zgłosze-
nia Traugutta 9 m. 5. (1359)
SZWACZKI wykwalifikowane na
taśmową pracę konfekcji chłopię-
cej mogą się zgłosić — Przemysł
Konfekcyjny Bandurskiego 9/11.
PAŃSTW. Gimm. Mechaniczne w
Kutnie zatrudni na stałe formie-
rza. Warunki dobre do omówienia.
Mieszkanie, światło i opał zapew-
nione. (780)
FABRYKA Kinotechniczna poszu-
kuje: Techników planistów, kon-
struktorów, kalkulatora warszta-
towego, kontrolera na odbiór odle-
wów i modeli o wysokich kwalifi-
kacjach. Zgłaszać się M. Nowotki
41 od 9—11, Wydz. Pers. (973)

LOKALU fabrycznego w śródmie-
ściu o powierzchni 200 — 300 mtr.
kw. poszukuje Laboratorium Che-
miczno - Farmaceutyczne A. Komi-
czowski, tel. 159-17, godz. 10—16.
(1303)
2 POKOJE z używalnością kuchni,
wygodami centrum — poszukuje
małżeństwo bezdzietne, kulturalne
Ewentualne koszty remontu zwró-
cę. Wiadomość, tel. 126-65 Męczyń-
ski. (1337)
STAJNIA dla jednego konia w
śródmieściu potrzebna. Zgłoszenia
„Czytelnik” Piotrkowska 96, po-
kój 207 tel. 193-07.
LOKALU na warsztat w śródmie-
ściu szukam tel. 219-16. (1406)
POSIADAM lokal handlowo-prze-
mysłowy 4 izbowy ca 100 m kw.
z telefonem. Oczekuję propozycji.
Oferty „PAP” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 113 sub. „Spólnik”.
(1384)
NA SKŁAD konsygnacyjny
prywatnej firmy warszawskiej po-
szukuje pokoju umeblowanego —
przy Piotrkowskiej do Głównej. —
Oferty pod „Dobrze zapłać”
„Prasa” Piotrkowska 55. (2507)
POSZUKUJE dwóch pokoiów ma-
gabinet i poczekalnie, tylko na
godzinny przyjeźdź, Piotrkowska po-
między Jaracza — Andrzeja, front,
nie wyżej II piętra, dobrze zapła-
cę. Oferty „Lekarz”. (1403)
SKLEP na Piotrkowskiej, dobry
punkt, okazjnie odstąpię. Oferty
„Nieduży”. (979)
PIEKARNIE czynną odstąpię z po-
wodu wyjazdu. Zduńska Wola ul.
Szadkowska 7. (1366)
POLONISTA poszukuje pokoju,
zamieszkała we wspólnym pokoju.
Telefonować 164-67, prosić p. Sje-
rosławska — w godzinach urzęd-
owych. (313)
POSZUKUJEMY sklepu frontowe-
go Piotrkowska do Andrzeja. —
Oferty pod „Centrum”. (781)
POSIADAM pracownię stolarską
sklep, plac, motorowe maszyny
czekam propozycji. Tel. 264-71. (960)
NAUKA I WYCHOWANIE
KORSPONDENCYJNE Kursy
Księgowości. Informacje Lublin,
skrytka pocztowa 105. (1035)
KURSY stenografii (biurowej)
maszynopisanie, księgowości Cen-
tralnego Związku Stenografów.
Zapisy: Kilińskiego 50. (921)

KURSY KORSPONDENCYJNE.—
Zarząd Wojewódzki TUR w Kra-
kowie, rozpoczyna metodą kores-
pondencyjną w dniu 1 kwietnia
1948 r. Roczny Kurs Przystosobie-
nia Administracyjno - Handlowe-
go z programem szkół pastwowych
na poziomie małej matury. Informa-
cje i wpisy: Kraków, Garbar-
ska 1, TUR.
ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA
ZGUBIONO dyplom mistrzowski
na nazwisko Janiak Zygmunt —
Łódź Kalinowa 19. (1347)
SKRADZIONO legitymację tramwajową
złotą Wajmmana Edmunda Złota 8.
(1381)
ZGUBIONO kartę rejestracyjną
RKU — Łódź Grabowskiego Jana.
(1386)
ZAGUBIONO dowód osobisty pal-
kownika na nazwisko Kowalcuk
(2505)
SKRADZIONO kartę rozpoznaw-
czą na nazwisko Wiktorek Helena,
zam. Borsucza 5—18. (315)
ZAGUBIONO dyplom mistrzowski
Edwarda Jędrzejczaka, Armii Lę-
dowej 40. (965)
SKRADZIONO prawo jazdy czerw.
Nr 428 wyd. przez Urząd Woje-
wódzki w Łodzi, palcówkę, legity-
mację Zw. Zaw. Transportowców
Łódzkich, Adamski Mieczysław —
Piotrkowska 192. (968)
ZGUBIONO zwolnienie ze służby
wojskowej RKU — Radom na
nazwisko Józef Podkowiński. (970)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw.
nazwisko Janina Wojtan, Tuszyń-
ska 87. (958)
ZAGUBIONO kartę RKU Pabianic-
ce Sitarek Władysław wieś Dzier-
żazno powiat Sieradz. (953)
ROZNE
ZDJĘCIA legitymacyjne, amator-
skie, wykonuje w ciągu jednego
dnia, Legionów 1. (2198)
PARYZANKA. Artystyczna cerow-
nia wszelkiej garderoby, kilimów
Śródmiejska 6/5. (2104)
POTRZEBNY wspólnik z kapita-
łem 500.000 do rozwijającego się
przedsiębiorstwa budowlanego —
Oferty: „Przedsiębiorstwo”. (951)

Tajemniczy eliksir

13)



Drzwi, otwierające się do we-
wnątrz, pod naporem kilku naraz
ciał ani rusz nie chciały ustąpić. W
tym momencie, drżącymi dotych-
czas w szklanej gablocie, szkielec
wyszedł z ukrycia i ruszył w kie-
runku gromady, oszalałej z przera-
żenia.

Piotr Klonowicz stał już długi
czas w drzwiach, wiodących do są-
siedniego pokoju i obserwował całą
scenę. Wreszcie krzyknął — Nie
bójcie się, ja zlikwiduję tego stra-
cha! — i rzucił się w stronę Wik-
tora.

Wiktor, zorientowawszy się, że go
Piotr poznał, ukrył się w kącie za
szafą. Tymczasem „towarzystwo”
ochłoneło i pod dowództwem Klo-
nowca rozpoczęło poszukiwania. W
pewnym momencie osaczono Wik-
tora. Ten, nie tracąc przytomności
obalił szafę i trzema skokami zna-
lazł się w sąsiednim pokoju.

Trześniar przebiegł szybko pół-
mroczny pokój, zatrzasnął za sobą
drzwi i przekręcił w nich klucz.
Znalazł się w ogromnym hallu, skąd
kręcone schody wiodły na piętro.
Bez namysłu wspął się na nie,
barykadując przejście klubowymi
fotelami.

(c. d. n.)
D-018841